

Smar SW, Do Tych, Kt

To jest kawałek do tych
Którym zabrakło sił
By stawić czoła przeciwnościom losu
Do tych wszystkich, którzy dali się pokonać
Pieniądzom, niepewności jutra
I torturom szarej codzienności
Do wszystkich tych, którzy zapomnieli
Zastanów się chuju, czego Ty chcesz
Co Twoja śmieszna egzystencja
Dzisiaj warta jest
Zrezygnowałeś z siebie, poddałeś się
Żyjesz jak niewolnik, jak łańcuchowy pies
Musisz żyć, naprawdę żyć
Musisz żyć i sobą być
Jeśli dasz pokonać się
Lepiej skończ z sobą już dziś
Nie widzisz już celu choć kiedyś widziałeś
Nie jesteś dziś sobą, nie żyjesz jak chciałeś
Swe plany na jutro do szans dopasujesz
Bierzesz co Ci dają, już życia nie czujesz
Zgubiłeś marzenia, swą wiarę sprzedałeś
Już zapomniałeś, że kiedyś myślałeś
Nic nie da kompromis, choć zginasz się równo
Jak plastelina, jak miękkie gównno
Pozorne myślenie wytrawia Cię
Już jesteś jak wszyscy, skurwiłeś się
Paraliż codzienności rozjebał Cię
Zacznij żyć naprawdę albo zajeb się